

Maksym Adam Kopiec¹

RODZINA „SANKTUARIUM” ŻYCIA W OBLICZU WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ W ŚWIETLE *EVANGELIUM VITAE* JANA PAWŁA II

Streszczenie

Niniejsze studium podejmuje temat sakralności życia ludzkiego, będącego darem miłości Boga. Dzisiejszy kontekst ideologiczny, społeczny, kulturowy oraz filozoficzno-antropologiczne teorie nowego humanizmu postrzegają człowieka, a zarazem pozbawiają go jego najbardziej fundamentalnej personalnej tożsamości, godności i wartości, redukując przedmiotowo jego istotę. W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II wskazuje na rodzinę jako sanktuarium życia osobowego. Komunia miłości małżonków jest najbardziej naturalnym i zgodnym z porządkiem stworzenia środowiskiem dla przyjęcia nowego życia, jego ochrony i obrony podstawowych praw. W rodzinie ludzkie życie znajduje najlepsze warunki do wzrostu i rozwoju opartego na bezwarunkowym darze miłości. W tak rozumianej rodzinie człowiek dzięki łasce Bożej staje się w pełni człowiekiem, zgodnie z zamysłem Stwórcy realizując cel, dla którego został powołany do istnienia: poznanie Boga i wejście z Nim w komunie życia i miłości.

Słowa kluczowe: życie, człowiek, rodzina, miłość, aktualny kontekst, Ewangelia

¹ O. prof. Maksym Adam Kopiec OFM, franciszkanin, profesor teologii na Papieskim Uniwersytecie Antonianum (2004–2019) w Rzymie; ORCID: 0000-0002-1055-6251. Adres do korespondencji: Convento Sant’Antonio, Corso Garibaldi 157, 55049 Viareggio, Italia, e-mail: maksymk@libero.it., www.antonianum.eu/it/corso/professore-?matricola=620.

Abstract

THE FAMILY AS A “SANCTUARY” OF LIFE IN THE FACE OF CONTEMPORARY THREATS IN THE LIGHT OF JOHN PAUL II’S *EVANGELIUM VITAE*

This study addresses the sacredness of human life as a gift of God’s love. Today’s ideological, social, cultural, and philosophical and anthropological theories of new humanism perceive human being and at the same time deprive him of his most fundamental personal identity, dignity and value, reducing his essence. In the encyclical *Evangelium vitae*, John Paul II points to the family as a sanctuary of personal life. The communion of love of the spouses is the most natural and compliant with the order of creation environment for the adoption of new life, its protection and defense of fundamental rights. In the family, human life finds the best conditions for growth and development based on an unconditional gift of love. In a family understood in this way, man, thanks to God’s grace, becomes fully human, in accordance with the plan of the Creator, realizing the purpose for which he was called to come into existence: getting to know God and entering with him a communion of life and love.

Keywords: life, man, family, love, current context, Gospel

Wstęp

Niniejsze studium, przywołując nauczanie papieża – świętego Jana Pawła II, podejmuje temat rodziny, małżeństwa oraz godności i wartości życia ludzkiego. Pośród wielu kwestii poruszanych i jasno przedstawianych w magisterium papieża Polaka – zajmuje on miejsce wyjątkowe. Istotę i znaczenie ludzkiego istnienia papież wyraził dobitnie w swojej pierwszej programowej encyklice *Redemptor hominis*. Nie ominął tej problematyki również w tzw. encyklikach społecznych: *Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis* czy *Centesimus annus*. Sprawa człowieka jako osoby stworzonej przez Boga na Jego obraz i podobieństwo oraz powołanej do tworzenia ponadśmiertelnej komunii miłości z Bogiem i z całą wspólnotą ludzką stanowi „drogę Kościoła”² w jego przepowiadaniu Ewangelii, doskonale i w pełni zrealizowanej w Chrystusie, Bogu i człowieku. Wobec aktualnych i realnych zagrożeń mających na celu „degradację” ludzkiego życia i jego

2 Jan Paweł II, „«Redemptor hominis», w której u początku swej papieskiej posługi zwraca się do czcigodnych braci w biskupstwie, do kapłanów, do rodzin zakonnych, do drogich synów i córek Kościoła oraz do wszystkich ludzi dobrej woli” (4 marca 1979) (Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 1979), 14, dostęp 18.12.2019, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html: „Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem «wspólnotowego», i zarazem «społecznego» – w obrębie własnej rodziny, w obrębie tylu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu (...), w obrębie całej ludzkości – ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia”.

uprzedmiotowienie, papież zdecydował się na napisanie encykliki *Evangelium vitae*, która jednoznacznie afirmuje, i definiuje w duchu Ewangelii Chrystusa, istotę ludzkiego życia, podkreślając ścisłą więź między rodziną – małżeństwem a ochroną istnienia osobowej istoty, jaką jest bez wyjątku każdy człowiek. W 2020 roku przypada 25. rocznica jej ogłoszenia.

Poniższy tekst przedstawia konkretne działania ze strony Kościoła z myślą o głębszym i szerszym rozwinięciu aktywności duszpasterskiej wobec rodzin, tak aby im towarzyszyć i je czynnie wspierać. Następnie ukazuje dzisiejsze zagrożenia w wymiarze globalnym dla życia ludzkiego na płaszczyźnie społeczno-ideologicznej oraz formy polityki antyrodzinnej. W trzech ostatnich punktach uwaga skupia się na często stosowanej przez Jana Pawła II kategorii „rodziny jako sanktuarium życia”, będącej tym samym gwarantem bezpieczeństwa każdego ludzkiego istnienia, prezentując wreszcie rodzinę jako wspólnotę miłości, służącą dobru i pełnej realizacji osobowego bytu i duchowego wzrostu każdego człowieka. „Rodzina jako sanktuarium życia” jest kategorią, określeniem w pewnym sensie „symbolicznym”. W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II nie dokonuje szczegółowej analizy terminu „sanktuarium” na płaszczyźnie filologicznej, liturgicznej, sakramentalnej czy egzegetyczno-biblijnej, choć właśnie na podstawie treści zawartych w Piśmie Świętym i tradycji narodu wybranego ma ono swoją wyjątkową wymowę, tak iż termin ten zostaje odniesiony do „rodziny”. Przede wszystkim papież posługuje się tym określeniem w takim znaczeniu, w jakim jest używany w Kościele i w teologii w sposób powszechny. Przyjmuje je *a priori*, bez dogłębnego studium i dodatkowych wyjaśnień. Słowo „sanktuarium” zalicza się do rodziny, ponieważ jest ona „świątynią” życia, które jest zawsze bezpośrednim darem Boga, a zatem ontycznie jest ono święte. Stąd nie ma potrzeby przeprowadzania szczegółowej teologiczno-biblijnej refleksji nad terminem „sanktuarium” i jego ścisłego związku z rodziną. Stanowi ono bowiem kategorię o charakterze bardziej praktycznym i moralnym, aby podkreślić jej fundamentalną rolę i funkcję wobec każdego ludzkiego życia, będącego darem Boga, wymagającym pełnego miłości przyjęcia, opieki i ochrony.

1. Fundament doktrynalny i doświadczenie duszpastersko-rodzinne

Na wstępie należy nakreślić pochodzenie kulturowe i kościelne, z którego rodzi się miłość i zaangażowanie św. Jana Pawła II w sprawę dobrze rozumianej tematyki rodziny. I dlatego fundamentalne jest zrozumienie znaczenia, jakie papież nadał Papieskiemu Instytutowi Studiów nad Małżeństwem i Rodziną w Rzymie. Jan Paweł II chciał tej akademickiej rzeczywistości, aby w czasach kryzysu małżeństwa i rodziny oraz ataków na nie mogła pomagać duszpasterzom i świeckim w rozumieniu nauki Kościoła. Prawie trzy lata temu instytut został poddany swego rodzaju rewolucji w wymiarze funkcjonal-

nym i strukturalnym na mocy *motu proprio* papieża Franciszka *Summa familiae cura*³, rewolucji wprowadzanej przez nowo mianowanego Wielkiego Kanclerza abp. Vincenza Paglię.

Instytut jest owocem troski Jana Pawła II o los małżeństwa i rodziny dzisiaj i jutro. Jego genealogia – w znacznej mierze – ma swoje źródło w duszpasterskim doświadczeniu papieża sięgającym okresu jego kapłańskiej posługi rozpoczętej pod koniec lat 40. ubiegłego wieku, kiedy to jako młody ksiądz Karol Wojtyła, mianowany wikariuszem parafii pw. św. Floriana w Krakowie, spotykał młodych ludzi, którzy zadawali mu fundamentalne pytania dotyczące miłości mężczyzny i kobiety. Wojtyła, rozmawiając z nimi i modląc się, nauczył się „kochać ludzką miłość”, dlatego szukał uzasadnionych odpowiedzi na ich pytania. Odpowiedzi te zawarte zostały w książkach *Miłość i odpowiedzialność* oraz *Osoba i czyn*, a następnie w jego papieskich dokumentach⁴.

Myśl filozoficzna Karola Wojtyły koncentruje się na człowieku, jego byciu osobą w relacji z Bogiem i innymi ludźmi. Sam powiedział, że człowiek we wszystkich jego wymiarach był „głównym tematem jego działalności duszpasterskiej”⁵. We wstępie do dzieła *Miłość i odpowiedzialność* podkreśla, że książka ta jest nade wszystko owocem ciągłego porównywania doktryny i życia⁶.

Opiekę duszpasterską, zrodzoną z osobistego doświadczenia papieża, można nazwać „odpowiednią lub integralną opieką duszpasterską” nawiązującą *per analogiam* do definicji „odpowiedniej/integralnej antropologii”, która przede wszystkim w obszarze teologii osiąga swój pełny sens i znaczenie. Odpowiednia antropologia rozpoczyna się od doświadczenia człowieka, szukającego w tym, co przeżywa i czego doświadcza – śladów obecności Boga, aby stworzyć właściwe warunki ku autentycznemu spotkaniu z Bogiem. Punktem wyjścia odpowiedniej opieki duszpasterskiej jest Osoba Chrystusa i Jego nauczanie, w którego świetle człowiek zaczyna rozumieć siebie, a tym samym dąży do życia, trwając w relacji z Chrystusem. Zarówno „rozumienie/poznanie siebie”, jak i „relacja z Chrystusem” są komplementarne, a tym samym pomagają w wykonywaniu pracy duszpasterskiej i intelektualnej.

3 Francesco, „Lettera apostolica in forma di motu proprio «Summa familiae cura»”, che istituisce il Pontificio Istituto Teologico Giovanni Paolo II per le Scienze del Matrimonio e della Famiglia” (8 settembre 2017) (Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 2017), dostęp 18.12.2019, http://www.vatican.va/content/francesco/it/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio_20170908_summa-familiae-cura.html.

4 Poza postsynodalną adhortacją apostolską *Familiaris consortio* (Giovanni Paolo II, „Esortazione Apostolica «Familiaris consortio» di Sua Santità Giovanni Paolo II all’episcopato al clero ai fedeli di tutta la chiesa cattolica circa i compiti della famiglia cristiana nel mondo di oggi” (Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 1981), dostęp 18.12.2019, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html), licznymi homiliami i przemówieniami, należy wspomnieć przede wszystkim *List do Rodzin „Gratissimam sane” z okazji Roku Rodziny 1994* (Jan Paweł II, „List do Rodzin «Gratissimam Sane» Ojca Świętego Jana Pawła II z Okazji Roku Rodziny 1994” (2 lutego 1994), dostęp 18.12.2019, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html).

5 Giovanni Paolo II, Vittorio Messori, *Varcare la soglia della speranza* (Milano: Arnoldo Mondadori, 1994), 217.

6 Karol Wojtyła, „Amore e responsabilità”, w: *Tutte le opere filosofiche e saggi integrativi*, a cura di Giovanni Reale e Tadeusz Styczeń (Milano: Bompiani, 2003), 463.

Karol Wojtyła, posługując się osiągnięciami nauk klasyfikacji naturalnych, nie pozwalał na redukowanie studiów nad rodziną do wyników badań psychologicznych, socjologicznych, ekonomicznych, politologicznych czy też, jak moglibyśmy dziś powiedzieć, ekologicznych, ambientalistycznych, kognitywnych itp. W przeciwieństwie do kazuistyki różnorodnych ideologii, filozofii liberalnej⁷, form etyki „wygodnej”, które próbowały narzucić własny model małżeństwa i rodziny⁸, Karol Wojtyła opierał się na solidnym, niezmiennym fundamencie Prawdy Objawionej oraz pragnieniu serca człowieka, które jest niespokojne, dopóki nie spotka kogoś, kogo pokocha i kto tę miłość, ze swej strony, w pełni odwzajemni.

Odpowiednia opieka duszpasterska nie jest zatem prostym wdrażaniem w praktykę wykoncypowanej idei, ale owocem pracy z konkretnymi grupami osób, podczas której kapłan wraz z parami przygotowującymi się do małżeństwa próbuje zrozumieć, na czym polega plan Boży dotyczący małżeństwa i rodziny. Odpowiednia opieka duszpasterska Karola Wojtyły powstała w wyniku spotkania między Prawdą objawioną w Ewangelii a świadectwem osób świeckich, dotyczącym konkretnych doświadczeń zdobytych w ich życiu małżeńskim i rodzinnym. To oni – jak sam przyznaje – nauczyli go kochać ludzką miłość i przekonali go, że czysta miłość jest zawsze możliwa⁹.

Dzięki doświadczeniu i spotkaniu kochających się małżonków i rodziców papież stał się świadkiem niezachwianej pewności, że miłość na zawsze jest możliwa. Ta pewność udzielała się młodym ludziom spragnionym czystej miłości, a rozczarowanym poglądami propagowanymi przez „mistrzów wątpliwości”, którzy głosili śmierć czystej miłości, śmierć małżeństwa i rodziny, śmierć wiary i Boga, śmierć wartości uniwersalnych i transcendentnych.

Jako kapłan, biskup i kardynał Wojtyła uczestniczył w życiu małżonków i ich rodzin, dzielił się z nimi modlitwą, celebracjami liturgicznymi, a nawet, podczas górskich wycieczek i uroczystości rodzinnych, dzielił ich radości i cierpienia, w tym chwile kryzysu, które boleśnie dotykały i przeszywały życie wielu małżeństw¹⁰.

Jego praca duszpasterska nie była zatem sztywnym programem realizowanym rutynowo, ale raczej postawą i przyjazną komunią duszpasterza z wiernymi. W duchu Wojtyłowego doświadczenia pracy z małżeństwami, odpowiednią opieką duszpasterską można zatem nazwać „integralną opiekę duszpasterską”, ponieważ obejmuje ona wszystkie perypetie życia małżeńskiego i rodzinnego: radości, trudności, zwycięstwa i porażki. To dzielenie się i zrozumienie przeżywane i medytowane znajduje również odzwierciedlenie w dokumentach magisterium późniejszego papieża. Wystarczy wspomnieć adhortację

7 Malk, „Filozofia liberalna to morderczyni rodzin”, *Crisis Magazine*, dostęp 18.12.2019, <http://www.pch24.pl/filozofia-liberalna-to-morderczyni-rodziny,52161,i.html#ixzz66UIWbvsm>.

8 Franciszek L. Ćwik, „Od kazuistyki do «religii przyjemnej»”, rozmowa z ks. prof. Michele Schooyansem, dostęp 18.12.2019, <https://www.pch24.pl/od-kazuistyki-do-religii-przyjemnej,55162,i.html>.

9 Stanisław Grygiel, Ludmiła Grygiel, „Famiglia, quella di Wojtyla era una «pastorale integrale»”, dostęp 18.12.2019, <https://lanuovabq.it/it/famiglia-quella-di-wojtyla-era-una-pastorale-integrale>.

10 Grygiel, Grygiel, „Famiglia, quella di Wojtyla era una «pastorale integrale»”.

Familiaris consortio, która, pośród aktualnych problemów rodziny, porusza odważnie kwestię tak zwanych „sytuacji nieregularnych”¹¹. Należy zatem podkreślić, że teologicznej refleksji kardynała i papieża zawsze towarzyszyła praca duszpasterska. Tylko w ten sposób – nauczał św. Jan Paweł II – można zaspokoić egzystencjalne potrzeby osoby ludzkiej i jej miłości¹².

2. Aktualne zagrożenia dla rodziny i życia

Rozdział ten poświęcony jest wskazaniu kilku najbardziej ewidentnych zagrożeń, które pojawiają się w życiu społecznym ukształtowanym i uwarunkowanym specyficznymi czynnikami właściwymi dla współczesnej cywilizacji. Chodzi o trendy w myśleniu, działaniu, formowaniu pewnych form postępowania, które poważnie i realnie zagrażają ludzkiemu życiu. Rozdział ten nie obejmuje wszystkich aktualnych fenomenów socjokulturowych, lecz w pierwszej kolejności te, które zostały wskazane w encyklice *Evangelium vitae* i które jeszcze bardziej stały się widoczne we współczesnym życiu ludzkości.

2.1. Kultura śmierci

„W istocie, choć wiele poważnych problemów, występujących we współczesnym społeczeństwie, może tłumaczyć w pewnej mierze, dlaczego tak powszechny jest klimat niepewności moralnej i zmniejszać czasem subiektywną odpowiedzialność poszczególnych osób, jest również prawdą, że stoimy tu wobec rzeczywistości bardziej rozległej, którą można uznać za prawdziwą «strukturę grzechu»: jej cechą charakterystyczną jest ekspansja (...) «kultury śmierci». Szerzy się ona wskutek oddziaływania silnych tendencji kulturowych, gospodarczych i politycznych, wyrażających określoną koncepcję społeczeństwa, w której najważniejszym kryterium jest sukces”¹³. Podejmując problematykę zawartą w *Veritatis splendor*, papież wskazuje, że kryzys kulturowy ma swoje podłoże w kryzysie moralnym i przede wszystkim w kryzysie sumienia¹⁴. Właśnie w sumieniu zanika zmysł Boga i zmysł człowieczeństwa¹⁵. Jest to swego rodzaju śmierć Boga i człowieka dokonująca się nie tylko w sytuacji pojedynczych osób, lecz także w ich relacjach interpersonalnych, rodzinnych i społecznych, „ale sięga daleko szerzej i zyskuje wymiar globalny, naruszając i niszcząc relacje łączące narody i państwa”¹⁶.

11 FC, nr 79.

12 Grygiel, Grygiel, „Famiglia, quella di Wojtyła era una «pastorale integrale»”.

13 Jan Paweł II, „«Evangelium vitae» Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego” (25 marca 1995) (Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 1995), dostęp 18.12.2019, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html (dalej EV).

14 EV, nr 24.

15 Livio Melina, *Corso di bioetica. Il Vangelo della vita* (Casale Monferrato: Piemme 1996), 47–50.

16 EV, nr 12.

„(...) można mówić w pewnym sensie o wojnie silnych przeciw bezsilnym: życie, które domaga się większej życzliwości, miłości i opieki, jest uznawane za bezużyteczne lub traktowane jako nieznośny ciężar, a w konsekwencji odrzucane na różne sposoby. Człowiek, który swoją chorobą, niepełnosprawnością lub – po prostu – samą swoją obecnością zagraża dobrobytowi lub życiowym przyzwyczajeniom osób bardziej uprzywilejowanych, bywa postrzegany jako wróg, przed którym należy się bronić albo którego należy wyeliminować. Powstaje w ten sposób swoisty «spisek przeciw życiu»¹⁷.

Ta właśnie pokusa staje się jeszcze silniejsza jeżeli dojdzie do poczęcia „nie chcianego życia”¹⁸. Podobne zagrożenia odnoszą się do osób *nieuleczalnie chorych i umierających* w dzisiejszym kontekście społecznym i kulturowym, szczególnie widocznym w obszarze krajów wysokorozwiniętych, „w którym trudno jest przyjąć i znosić cierpienie, a zatem zwiększa się «pokusa rozwiązania problemów cierpienia, eliminując go u podstaw» przez przedwczesne spowodowanie śmierci w momencie uznanym za najwłaściwszy”¹⁹.

2.2. Wypaczone rozumienie subiektywnej wolności

a) Wewnętrzna sprzeczność w aktualnym definiowaniu wolności

Papież w encyklice wskazuje na zaskakującą sprzeczność, mówiąc o dominującej dziś „tendencji do interpretowania przestępstw przeciw życiu jako «uprawnionych przejawów wolności osobistej, które należy uznawać i chronić jako autentyczne prawa jednostki»²⁰. Otóż w epoce, w której nieustannie afirmuje się nienaruszalne prawa osób oraz ich wolność w życiu społecznym i politycznym, deklarując wartość życia, dokładnie w imię wolności właśnie to prawo do życia jest szczególnie i brutalnie deptane, „zwłaszcza w najbardziej znaczących dla człowieka momentach jego istnienia, jakimi są narodziny i śmierć”²¹. Wolność zatem zostaje definiowana i przyjmowana w sposób relatywny, czyli zależny od sytuacji, gdzie priorytetem staje się pragmatyzm. Wolność zostaje poddana dyktatowi arbitralności, bez związku z prawdą obiektywną i uniwersalnym porządkiem aksjologicznym.

b) „Racja siły” czy „siła racji”

Te dwa sprzeczne style myślenia są zauważalne w dziedzinie kultury i moralności. „Racja siły” stanowi skrajne i wypaczające pojęcie subiektywności, wedle którego uznaje za posiadacza praw tylko tego, kto dysponuje pełną albo przynajmniej zaczątkową autonomią i wychodzi już ze stanu całkowitej zależności od innych. Czyż można jednak pogo-

17 EV, nr 12.

18 EV, nr 13.

19 EV, nr 15.

20 EV, nr 18.

21 EV, nr 18.

dzić takie założenie z „uznaniem człowieka za istotę, którą nie można «rozporządzać»”? Papież wyjaśnia w encyklice: „teoria praw człowieka opiera się właśnie na uznaniu faktu, że człowiek, inaczej niż zwierzęta i rzeczy, nie może podlegać niczyjemu panowaniu”²². Należy również wskazać na rodzaj myślenia, ukierunkowany na utożsamianie godności osobowej „ze zdolnością do bezpośredniego porozumiewania się z innymi za pomocą języka – w sposób doświadczalnie sprawdzalny”²³. W takiej perspektywie nie ma „miej-sca dla kogoś, kto – jak na przykład nienarodzone dziecko albo człowiek umierający – jest podmiotem strukturalnie słabym”, jest zdany na łaskę innych osób, „jest od nich całkowicie uzależniony i umie się porozumiewać tylko niesłyszalnym językiem głębokiej symbiozy uczuć”²⁴. Faktorem kształtującym idee, decyzje i działania w obszarze relacji międzyludzkich i „współżycia społecznego staje się siła. Jest to jednak dokładne zaprzeczenie tego, do czego dążyło w ciągu dziejów państwo prawa jako wspólnota, w której *racja siły* zostaje zastąpiona przez *siłę racji*”²⁵. Dlatego dziś, ze szkodą dla każdego człowieka, jego natury, praw i godności wykluczona zostaje „siła racji”, która, zawierając prawdę o nim samym, nie jest już zdolna stać na straży wartości i sensu jego istnienia.

c) Separacja pomiędzy wolnością a prawdą

„Na innej płaszczyźnie źródłem sprzeczności między oficjalnymi deklaracjami praw człowieka a ich tragiczną negacją w praktyce jest pojęcie wolności, które absolutyzuje znaczenie jednostki ludzkiej, przekreślając jej odniesienie do solidarności z innymi, do pełnej akceptacji drugiego człowieka i do służenia innym. Chociaż prawdą jest, że do eliminacji życia poczętego czy dobiegającego kresu dochodzi w niektórych przypadkach pod wpływem źle pojętego altruizmu albo zwykłej ludzkiej litości, nie można zaprzeczyć, że tego rodzaju kultura śmierci jako taka jest wyrazem całkowicie indywidualistycznego pojęcia wolności, która staje się ostatecznie wolnością «silniejszych», wymierzoną przeciw słabszym, skazanym na zagładę”²⁶.

Jeszcze głębszy aspekt problemu uwidacznia się w fakcie, że wolność zaprzecza samej sobie, zapiera się samej sobie, zmierza do autodestrukcji i do zniszczenia drugiego człowieka, od chwili gdy nie uznaje i nie respektuje konstytutywnej więzi, „jaka łączy ją z prawdą”²⁷. Ilekroć wolność, pragnąc wyswobodzić się od wszelkiego stałego punktu odniesienia i odrzucając każdą formę autorytetu, zamyka się nawet na fundamentalne pewniki prawdy obiektywnej, powszechnie uznawanej, stanowiącej podstawę życia osobistego i społecznego, stanowi zaprzeczenie własnej natury. W tej sytuacji człowiek nie przyjmuje już prawdy o dobru i złu jako jedynego i niezmiennego punktu odniesienia dla

22 EV, nr 19.

23 EV, nr 19.

24 EV, nr 19.

25 EV, nr 19.

26 EV, nr 19.

27 EV, nr 19.

swoich decyzji oraz działania, lecz kieruje się wyłącznie swoją subiektywną i zmienną opinią lub po prostu egoistyczną korzyścią oraz prywatnym utylitaryzmem²⁸.

2.3. Relatywizm i zasada kompromisu/konsensusu – „negocjonizm”

Relatywizm afirmuje idee wolności prowadzące do głębokiego zniekształcenia życia społecznego. Jeżeli promocja własnego „ja” jest rozumiana w kategoriach absolutnej autonomii, prowadzi nieuchronnie do negacji drugiego człowieka; jest on postrzegany jako przeciwnik zagrażający wolności i autonomii, należy się zatem przed nim bronić. W konsekwencji wspólnota ludzka jawi się jako zwykła zbiorowość jednostek żyjących obok siebie, bez żadnych łączących je więzi. Dążeniem każdej jednostki jest zrealizowanie własnych pragnień niezależnie od dobra innych lub kosztem innych. To, co staje się istotne to poszukiwanie takiej formy kompromisu, w której grupa społeczna ma zagwarantować każdemu możliwie jak najwięcej wolności. W konsekwencji zanika wszelkie odniesienie do wartości powszechnych i uniwersalnych oraz do prawdy absolutnej i obiektywnej, uznawanej przez wszystkich, a życie społeczne jest poddane dyktatowi relatywizmu. „«Wszystko staje się wówczas przedmiotem umowy i negocjacji»; także owo pierwsze z podstawowych praw, jakim jest prawo do życia”²⁹.

Niestety, ale właśnie takie idee i sposoby działania dominują „na scenie polityki i państwa: pierwotne i niezbywalne prawo do życia staje się przedmiotem dyskusji lub zostaje wręcz zanegowane na mocy głosowania parlamentu”³⁰ lub wypaczonej definicji demokracji w społeczeństwie: fałszywie przyjęte rewolucyjne hasła kształtujące dzisiejsze myślenie w Europie – *liberté, égalité, fraternité* – stały się niemal idolami, bożkami, produktami ludzkiej idolatrii. Jest to tragiczny „rezultat nieograniczonego panowania relatywizmu: «prawo» przestaje być prawem, ponieważ nie jest już oparte na mocnym fundamencie nienaruszalnej godności osoby, ale zostaje podporządkowane woli silniejszego”³¹.

„W ten sposób demokracja, sprzeniewierzając się własnym zasadom, przeradza się w istocie w system totalitarny. Państwo nie jest już «wspólnym domem», gdzie wszyscy mogą żyć zgodnie z podstawowymi zasadami równości, ale przekształca się w państwo tyrańskie, uzurpujące sobie prawo do dysponowania życiem słabszych i bezbronnych, dzieci jeszcze nienarodzonych, w imię pożytku społecznego, który w rzeczywistości oznacza jedynie interes jakiejś grupy”³².

28 EV, nr 19.

29 EV, nr 20.

30 EV, nr 20.

31 EV, nr 20.

32 EV, nr 20.

2.4. Usunięcie Boga, czyli usunięcie człowieka

Aby znaleźć przyczyny walki między „kulturą życia” a „kulturą śmierci” nie wystarczy wskazanie „wynaturzonej idei wolności”³³. Należy bowiem „dojść do sedna dramatu, jaki przeżywa współczesny człowiek”³⁴: jest nim brak zmysłu Boga i pozbawienie człowieka człowieczeństwa. Jest to systemowe i zaprogramowane okradanie osoby z jej własnej natury, praw i godności. Zjawisko to jest typowe dla społeczeństwa i kultury zdominowanych przez sekularyzację, której wpływ przenika „nawet do wnętrza wspólnot chrześcijańskich i wystawia je na próbę. Kto poddaje się oddziaływaniu tej atmosfery”³⁵ łatwo może wpaść w pułapkę wciągającą go „niczym straszliwy wir: «tracąc wrażliwość na Boga, traci się także wrażliwość na człowieka», jego godność i życie”³⁶; z drugiej strony, zaprogramowane „łamanie prawa moralnego, zwłaszcza w poważnej materii poszanowania życia ludzkiego i jego godności, prowadzi stopniowo do swoistego osłabienia zdolności odczuwania ożywczej i zbawczej obecności Boga”³⁷.

Sobór Watykański II stwierdza: „Stworzenie (...) bez Stworzyciela zanika. (...) Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu”³⁸. Człowiek nie postrzega „samego siebie jako kogoś «przedziwnie odmiennego» od innych ziemskich stworzeń; uznaje że jest tylko jedną z wielu istot żyjących, organizmem, który (...) osiągnął bardzo wysoki stopień rozwoju”³⁹ techniczno-ewolucyjnego lub doskonalenia siebie samego. „Zamknięty w ciasnym kręgu swojej (...) [immanentnej] natury, staje się w pewien sposób «rzeczą» i przestaje rozumieć «transcendentny» charakter tego, że «istnieje jako człowiek». Dlatego nie traktuje już życia jako wspaniałego daru Bożego, który został powierzony jego odpowiedzialności, aby on strzegł go”⁴⁰ z wdzięcznością, miłością i traktował jako rzeczywistość „świętą”. Życie staje się dla niego po prostu „rzeczą”, którą on uważa za swą wyłączną własność, poddającą się bez reszty jego panowaniu i wszelkim manipulacjom⁴¹.

2.5. Uprzedmiotowienie ludzkiego ciała i ludzkiego życia

Wartość i obrona ludzkiego życia wpisuje się w horyzont problematyki dotyczącej godności ludzkiego ciała jako rzeczywistość integralnie wkomponowana w naturę istoty ludzkiej. Nie należy jej absolutnie traktować jako „elementu zewnętrznego” lub widzial-

33 EV, nr 21.

34 EV, nr 21.

35 EV, nr 21.

36 EV, nr 21.

37 EV, nr 21.

38 Sobór Watykański II, „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym «Gaudium et spes»”, nr 36, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, red. Maria Przybył (Poznań: Pallottinum, 2002), 526–606.

39 EV, nr 22.

40 EV, nr 22.

41 EV, nr 22.

nej, „urzeczowionej” oraz instrumentalnie traktowanej i dającej się odseparować części tożsamości człowieka. Jasno wyraża to tekst encykliki, który nie wymaga dodatkowego komentarza:

„W tym samym kontekście kulturowym ciało nie jest postrzegane jako typowa rzeczywistość osobowa, znak i miejsce relacji z innymi, z Bogiem i ze światem. Zostaje sprowadzone do wymiaru czysto materialnego: jest tylko zespołem organów, funkcji i energii, których można używać, stosując wyłącznie kryteria przyjemności i skuteczności. W konsekwencji także płciowość zostaje pozbawiona wymiaru osobowego i jest traktowana instrumentalnie: zamiast być znakiem, miejscem i językiem miłości, to znaczy daru z siebie i przyjęcia drugiego człowieka wraz z całym bogactwem jego osoby, staje się w coraz większym stopniu okazją i narzędziem afirmacji własnego «ja» oraz samolubnego zaspokajania własnych pragnień i popędów. Zniekształca się w ten sposób i fałszuje pierwotną treść ludzkiej płciowości, zaś dwa znaczenia – jednoczące i prokreacyjne – wpisane głęboko w naturę aktu małżeńskiego, zostają sztucznie rozdzielone: jedność mężczyzny i kobiety zostaje tym samym zdradzona, a płodność poddana ich samowoli. Prokreacja jest wówczas traktowana jako «wróg», którego należy unikać we współżyciu płciowym: jeżeli zostaje przyjęta, to tylko dlatego, że wyraża pragnienie czy wręcz wolę posiadania dziecka «za wszelką cenę», a wcale nie dlatego, że oznacza bezwarunkową akceptację drugiego człowieka, a więc także otwarcie się na bogactwo życia, które przynosi z sobą dziecko”⁴².

3. Rodzina – sanktuarium życia

Rodzina rodząca się z małżeństwa jest konstytutywnym i podstawowym miejscem służeńia życiu, nie tylko dlatego, że stwarza te same źródła życia, ale także dlatego, że właśnie w rodzinie zwraca się jak najczęściej uwagi na wartość i pełnię życia. Jest nie do pomyślenia i nie do przyjęcia, aby zaistniała instytucja, która mogłaby lepiej i z większym poczuciem *sacrum* generować i przyjmować życie w swojej szczególnej godności osobistej niż rodzina pochodząca z nierozzerwalnego obdarowania się małżonków⁴³. Co więcej, to interpersonalne samookreślenie się rodziny, tak bardzo istotne dla niej, jest najbardziej odpowiednim kontekstem dla edukacji dzieci w zakresie wolności i wartości kulturowych. Ponadto owo międzyosobowe samozrozumienie zachowujące i podtrzymujące rodzinę stanowi właściwe uwarunkowanie dla procesu wychowawczego dzieci w perspektywie autentycznego rozumienia wolności i wartości prawdziwie humanistycznych⁴⁴. Z tego powodu rodzinę można, a nawet należy, zdefiniować jako „sanktuarium

42 EV, nr 23.

43 Francisco Gil Hellín, „La famiglia al servizio della vita”, w: *Commento interdisciplinare alla „Evangelium vitae”*, a cura di Ramón Lucas Lucas (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1997), 662.

44 Pedro Morandé, *Persona, matrimonio y familia* (Santiago de Chile: Ediciones Universidad Católica de Chile, 1994), 25.

życia”. „Sanktuarium” etymologicznie ściśle wiąże się z pojęciem „święty” (*sanctus*). Ponieważ w niniejszym opracowaniu, z jednej strony, mowa jest o świętości życia ludzkiego, któremu poświęcona jest *Evangelium vitae*, oraz o jego koniecznym, pełnym miłości przyjęciu i ochronie, a z drugiej, biorąc pod uwagę znaczenie „sanktuarium” jako miejsca lub przestrzeni świętej, *Sancta sanctorum*, a zatem określenie to, bez wnikliwych i szczegółowych analiz przeprowadzanych w obszarze innych dyscyplin lub przedmiotów teologicznych, zostaje przypisane rodzinie, jak to jasno wynika z *Evangelium vitae*. Warto jedynie wskazać, iż w historii narodu wybranego synonimami „sanktuarium” są takie pojęcia jak „siedziba”, „przybytek”, „namiot”, które to określenia odnoszą się do miejsca świętego, wypełnionego obecnością samego Boga. W tymże to miejscu możliwe było głębsze, pełne, autentyczne i pewne doznanie bliskości Boga i doświadczenie Jego Absolutnej Świętości⁴⁵. W tej perspektywie rodzina jest postrzegana jako „przybytek”, „namiot”, „miejsce”, które ogarnia i które jest wypełnione rzeczywistością świętą, jaką jest ludzkie życie mające (protologicznie) źródło w Bogu i przeznaczone (eschatologicznie) do uczestnictwa w Tajemnicy Bytu i Życia samego Boga.

Z moralno-praktycznego punktu widzenia rozumiałe jest zatem, dlaczego *Familiaris consortio*, wskazując na podstawowe zadania rodziny, podkreśla przede wszystkim służbę życiu jako jedno z nich. Służba wspólnemu życiu i tworzenie wspólnoty miłości międzyludzkiej to dwa główne filary, które realizują to, czym jest rodzina: „Rodzino, «stań się» tym, czym «jesteś!»”⁴⁶. Innymi słowy, stań się „sanktuarium”, miejscem obecności życia ludzkiego w jego sakralności, w którym znajduje ono miłość, akceptację, ochronę i opiekę.

Rodzina, będąca zarazem wzajemnym obdarowywaniem się małżonków, jest udziałem w oblubieńczym darze Chrystusa dla Jego Oblubienicy, Kościoła, którego owocem jest pełnia życia i otwarcie się na każde nowe życie. Dzięki tak rozumianemu obdarowywaniu się powstaje najściślejsze, najgłębsze i najmocniejsze społeczeństwo. Wczoraj, dziś i jutro ludzkość wyraża się w tym małym jądrze ludzi związanych miłością obdarowującego się małżeństwa otwartego na przyjęcie nowego życia jako daru Bożego.

Z innej jeszcze perspektywy można więc zaryzykować stwierdzenie, że ludzkość mogłaby istnieć niezależnie od społeczeństw, które istnieją dzisiaj. Natomiast rodzina oparta na wzajemnym i osobowym darze małżonków i otwarta na boski dar życia jest niezastąpiona dla ludzkości. W kontynuacji z poprzednim pokoleniem, z którego pochodzą małżonkowie, rodzina jest podstawową i elementarną komórką obecnego społeczeństwa, gwarantującą zaistnienie następnego pokolenia. Przyszłość społeczeństwa jest uzależniona od rodziny; dlatego przyszłość społeczeństwa jest uwarunkowana paktem daru małżonków, który tworzy sprzyjające środowisko, w którym nowe owoce wzajem-

45 *Przybytek. Symbolika przybytku* (broszura) (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 2012).

46 Jan Paweł II, „Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym «Familiaris consortio» do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego” (22 listopada 1981) (Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 1981), nr 17, dostęp 18.12.2019, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html.

nej miłości przynoszą szczęście i jeszcze bliższą i bardziej zwartą komunię. To w rodzinie wartość i świętość ludzkiego życia staje się oczywista i należy do dziedzictwa całej ludzkości⁴⁷, ciesząc się pełną ochroną własnej godności.

Bez wchodzenia w szczegóły aktualnych, agresywnych i napastliwych ideologii LGBT oraz gender, z którymi nawet nie wydaje się, aby zaistniała minimalna możliwość stworzenia platformy dla sensownego dyskursu, należy stwierdzić, że związek mężczyzny i kobiety w małżeństwie nie jest społecznością, którą można by zastąpić innym wytworem ludzkiej inwencji o charakterze propagandowym, ideologicznym, narzucającym przez nurty antyhumanistyczne, pseudoantropologiczne, poddane czynnikom politycznym, ekonomicznym, pozbawionym wartości moralnych, etycznych, duchowych itp. Nie! Jedynie wzajemne obdarowanie się mężczyzny i kobiety w relacji miłości pociąga za sobą ich wspólne osobowe darowanie się, tak, że obejmuje ono już tę samą naturalną zdolność do bycia ojcem lub matką i wszystko to, co jest konieczne do spełnienia tej misji. Komunia małżeńska sama w sobie zakłada ojcostwo i macierzyństwo, przynajmniej jako wrodzone i naturalne usposobienie i skłonność pochodzące od Boga, które to ojcostwo i macierzyństwo wpisane w naturę mężczyzny i kobiety mają nie tylko biologiczny, ale także pełniejszy, osobisty i ontyczny sens⁴⁸.

Skoro rodzina służy życiu, nie można zapominać, że nowe życie również promuje, chroni i współtworzy rodzinę. I to nie tylko dlatego, że naturalne narodziny i życie dzieci sprawiają, że małżonkowie stają się prawdziwym jądrem rodziny, wzmacniając ich związek, ale także dlatego, że ten wymiar otwartości na życie, właściwy dla nierozdzielnej więzi małżonków, chroni miłość małżonków od możliwej samolubnej redukcji i egoistycznego zamknięcia⁴⁹ i od niebezpieczeństwa popadnięcia w patologiczne formy związków międzyludzkich, których absolutnie nie można określić jako rodzinne, ale jako antropologicznie destrukcyjne.

Wobec „kultury śmierci”, tak szeroko dziś rozpowszechnionej, szczególna odpowiedzialność spoczywa na rodzinie, rozumianej jako wspólnota życia i miłości opartej na sakramencie małżeństwa. Jest to nie tylko wspólnota ludzi, ale wspólnota ludzi z Bogiem i w Bogu. W grę wchodzi zatem kwestia samego Boga i Jego miłości.

4. Rodzina w obronie życia

Rodzina, będąc niezastąpionym miejscem dla tworzenia kultury życia, jest powołana do głoszenia, celebrowania i posługiwania Ewangelii życia jako „kościół domowy”. Rodzina rozumiana jako „kościół domowy” otrzymuje powołanie do bycia, przekazywania życia na bazie nieustannie odnawianej świadomości i naturalnego pragnienia rodzicielstwa,

47 Joseph Ratzinger, „Non uccidere”, w: *„Evangelium vitae”: Enciclica e commenti* (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1995), 154.

48 Gil Hellín, „La famiglia al servizio della vita”, 663.

49 Gil Hellín, „La famiglia al servizio della vita”, 663.

niemającego wiele wspólnego z czysto biologicznym instynktem samozachowawczym⁵⁰. Owa świadomość i właściwe osobie ludzkiej pragnienie ukazuje, iż życie ludzkie jest zawsze darem otrzymanym, aby go ponownie ofiarować⁵¹.

Encyklika wskazuje na kilka innych podstawowych form realizowania powołania na rzecz życia. Po pierwsze mówi o wychowaniu dzieci. „Przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje, przez konkretne gesty i znaki rodzice uczą swoje dzieci autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar. Praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnianiu powołania, które otrzymały od Boga. W ramach swojej misji wychowawczej rodzice powinni nauczyć dzieci, słowem i świadectwem, jaki jest prawdziwy sens cierpienia i śmierci: zdołają to uczynić, jeśli sami będą dostrzegać wszelkie przejawy cierpienia wokół siebie, a bardziej jeszcze, jeśli będą umieli okazać serdeczność, opiekuńczość oraz współczucie chorym i osobom starszym we własnej rodzinie”⁵².

Poza tym papież wskazuje w encyklice dwie kolejne formy realizowania ewangelizacji życia: to codzienna modlitwa, indywidualna i rodzinna, oraz solidarność⁵³. Poprzez modlitwę młody człowiek uczy się chwalić Boga i dziękować Mu za dar życia oraz prosi o światło i moc, aby sprostać ciężkim, bolesnym, przepelnionym cierpieniem chwilom życia, nie tracąc nigdy nadziei. Niemniej jednak celebracja, która nadaje znaczenie każdej innej formie modlitwy i pobożności tkwi i wyraża się w codziennym życiu rodziny, o ile jest ono życiem w miłości i wzajemnym darowaniu siebie samych⁵⁴. Solidarność znajduje swój wyraz w adopcji lub wzięciu pod opiekę „dzieci porzuconych przez rodziców czy też żyjących w trudnych warunkach. Niezależnie od związków ciała i krwi, prawdziwa miłość ojcowska i macierzyńska gotowa jest przyjąć także dzieci pochodzące z innych rodzin, obdarzając je tym wszystkim, co jest im potrzebne do życia i pełnego rozwoju. Wśród różnych form adopcji warto zalecić także adopcję na odległość, bardziej wskazaną w przypadkach, gdy jedynym powodem porzucenia dziecka jest głębokie ubóstwo jego rodziny. Ten typ adopcji pozwala bowiem zapewnić rodzicom niezbędną pomoc, aby mogli utrzymać i wychować własne dzieci, a nie łączy się z koniecznością wyrwania ich z naturalnego środowiska”⁵⁵.

50 Lorenzo Macario, „Il vangelo della vita nelle relazioni familiari”, w: *Educare alla vita. Studi sull' „Evangelium vitae” di Giovanni Paolo II*, a cura di Mario Toso (Roma: Las, 1996), 351.

51 EV, nr 92.

52 EV, nr 92.

53 Macario, „Il vangelo della vita nelle relazioni familiari”, 352.

54 EV, nr 92.

55 EV, nr 92.

Ponadto „solidarność, rozumiana jako «mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego»⁵⁶, znajduje swoje drogi realizacji także „poprzez różne formy «udziału w życiu społecznym i politycznym»⁵⁷. W tej perspektywie „służba Ewangelii życia polega również na tym, że rodziny, głównie przez zrzeszanie się w odpowiednich organizacjach, starają się uczestniczyć i oddziaływać na prawodawstwo oraz na instytucje państwowe, aby w żaden sposób nie naruszały one prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci (...) [co więcej, aby] chroniły je i umacniały”⁵⁸.

5. Adekwatne środowisko w służbie życiu

W obliczu narastającej i rozpowszechnionej w społeczeństwie kultury śmierci należy przypomnieć, iż najważniejszą, najskuteczniejszą i najefektywniejszą formą przyjęcia, asystencji i ochrony życia jest dążenie do umocnienia rodziny ze wskazaniem przede wszystkim na wzajemne i nieustanne małżeńskie obdarowywanie się całym życiem, całym sobą⁵⁹. Wspólnota kobiety i mężczyzny w ich obdarowaniu się jest niezbędna jako fundament obrony i szacunku dla życia. W dzisiejszym świecie właśnie w rodzinie, macierzyńskie łono gwarantuje ochronę życia i ewidentnie odrzuca możliwość stawania się miejscem śmierci⁶⁰. Typowa charakterystyka obecnej kultury tkwi w pogardzie dla życia tak intensywnie wpajanej małżonkom i wdrażanej w ich wzajemną relację. Intymna relacja małżeńska, która z natury zakłada przekazanie życia, będąc opartą na woli uśmiercania życia, jest czymś, co kompletnie niszczy wzajemną relację miłości między samymi małżonkami, którzy zamiast być pośrednikami prokreacji stają się sprzymierzeńcami śmierci i zabójstwa. Twierdzi papież, że „Zamachy te uderzają w ludzkie życie, gdy jest ono najslabsze i całkiem pozbawione możliwości obrony. Jeszcze groźniejszy jest fakt, że w dużej mierze dochodzi do nich w gronie rodziny i za sprawą rodziny, która przecież ze swej natury powinna być «sanktuarium życia»”⁶¹.

Celowym działaniem dzisiejszych nurtów ideologicznych, politycznych, społecznych itd., jest destruktywne uderzenie w samo źródło życia, ze względu na propagowanie logiki śmierci. W tym celu podejmuje się różnorodne działania, aby ogołocić jedność małżeńską z jej osobowego wymiaru jako relacji kobiety i mężczyzny, zastępując ją

56 Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” Ojca Świętego Jana Pawła II skierowana do biskupów, kapłanów, rodzin zakonnych, synów i córek Kościoła oraz wszystkich ludzi dobrej woli z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio”* (30 grudnia 1987) (Wrocław: TUM, 1994), nr 38.

57 EV, nr 92.

58 EV, nr 92.

59 „Per mistero nuziale si intende «da una parte... l'unità organica di differenza sessuale, amore (relazione oggettiva all'altro) e fecondità, dall'altra fa obiettivamente riferimento, in forza del principio dell'analogia, alle diverse forme dell'amore che caratterizzano sia l'uomo-donna, in tutti i suoi derivati (paternità, maternità, fraternità, sororità, ecc.), sia il rapporto di Dio con l'uomo nel sacramento, nella Chiesa, in Gesù Cristo per giungere fino alla Trinità stessa»”: Angelo Scola, *Il Mistero Nuziale. 2. Matrimonio – Famiglia* (Roma: Pul-Mursia, 2000), 81.

60 Gil Hellín, „La famiglia al servizio della vita”, 664.

61 EV, nr 11.

wymiarem użyteczności tak, że małżonkowie zatracają naturę podmiotową i przyjmują naturę przedmiotową: stają się dla siebie nawzajem przedmiotem, rzeczą⁶².

Dlatego też ochrona daru życia zmierza do odkrycia, potwierdzenia i umocnienia znaczenia życia jako tajemnicy, gdzie małżeństwo nabywa charakteru sakramentu stworzenia. Przyjmując religijny sens, jaki posiada małżeńskie oddanie się sobie nawzajem, będące jednocześnie otwarciem się na Boga w drugiej osobie, w drugim człowieku, współżycie małżeńskie daje owoc nowego życia oraz staje się tym samym wspólnym współdziałaniem męża i żony w akcie stwórczym samego Boga⁶³. Jest oczywiste, że rodzina znajduje się w centrum wielkiej batalii pomiędzy dobrem i złem, pomiędzy życiem a śmiercią⁶⁴, stąd dzielenie się życiem, jako darem i odpowiedzialnością małżonków, traktowane jest także jako powołanie i misja. To sprawia, że małżonkowie jeszcze bardziej przeżywają i realizują jedność, umacniając i pogłębiając więzi małżeńskie. W efekcie, papież stwierdza, iż rodzina jest prawdziwym „sanktuarium życia”, miejscem, gdzie dar Boga może być właściwie przyjęty i chroniony wobec licznych ataków, na które jest narażone. Życie może rozwijać się według autentycznych kryteriów ludzkiego postępu i wzrastania⁶⁵; dlatego też nieodzownym i niezastąpionym jest znaczenie i rola rodziny w tworzeniu kultury życia⁶⁶.

Zakończenie

Celem artykułu było przypomnienie nauczania papieża, św. Jana Pawła II na temat świętości życia, zawartego w encyklice *Evangelium vitae*. W roku 2020 przypada 25-lecie jej promulgacji. Pomimo tego, że mija ćwierćwiecze od ukazania się tego dokumentu, dziś bardziej niż kiedykolwiek wydaje się uzasadnione, aby powrócić do jego treści. Miniony XX wiek oraz wcześniejsze wydarzenia historyczne, społeczne, filozoficzne czy religijne sprawiły, iż tzw. krótki wiek okazał się jednym z najtragiczniejszych w dziejach ludzkości. Jego konsekwencje są coraz bardziej zauważalne już w pierwszym dwudziestoleciu trzeciego tysiąclecia. Przejawiają się one przede wszystkim w pogłębiającym się trendzie odmawiającym człowiekowi jego autentycznej definicji oraz deprecjonującym wartość jego istnienia. Papież wypowiada się jako świadek wydarzeń, w których człowiek i ludzkość stały się ofiarą własnego autodestrukcyjnego działania w imię fałszywie pojętej wolności, autonomii, niezależności i samodecydowania o sobie. Ideologie

62 Gil Hellín, „La famiglia al servizio della vita”, 665.

63 Carl Anderson, „Evangelium vitae e cultura postmoderna”, w: *Evangelium vitae. Enciclica e commenti* (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1995), 219.

64 Jan Paweł II, „List do Rodzin «Gratissimam Sanæ» Ojca Świętego Jana Pawła II z Okazji Roku Rodziny 1994” (2 lutego 1994).

65 Giovanni Paolo II, „Lettera enciclica «Centesimus Annus» del Sommo Pontefice Giovanni Paolo II nel centenario della «Rerum Novarum»” (1 maggio 1991) (Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1991), nr 39, dostęp 18.12.2019, http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html.

66 EV, nr 92.

ateistyczne spowodowały, że człowiek odrzucił prawdę o sobie samym, objawioną definitywnie i w pełni w Osobie Chrystusa. Przeżyte doświadczenia, świadomość aktualnych zagrożeń oraz charyzmatyczna zdolność spojrzenia w przyszłość ludzkich dziejów sprawiły, że jako papież, czyli wikariusz Chrystusa i następca świętego Piotra, poczuł się w obowiązku, aby przypomnieć – na mocy autorytetu powierzonego mu we wspólnocie eklezjalnej – prawdę o człowieku, o każdym człowieku i o człowieku jako takim. Człowiek jest Bożym darem dla siebie samego i dla świata. Jego życie nie jest absolutnie jego własnością. W mierze, w jakiej jest zakorzeniony w Bogu, w takiej mierze staje się prawdziwie sobą, osiągając cel przeznaczenia, do którego został powołany przez Boga na mocy aktu stworzenia i Bożego projektu wobec każdego indywidualnego istnienia ludzkiego. Człowiek naszych czasów potrzebuje odnaleźć samego siebie. Część spośród ludzi odczuwa tę wrodzoną potrzebę, część z nich jednak zagłusza ją i nie chce jej słyszeć we własnym sercu. Zadaniem Kościoła na dziś jest „obudzić” człowieka z letargu auto-alienacji, w którym nie ma on prawie żadnego kontaktu z samym sobą, traktując siebie przedmiotowo i funkcjonalnie, zacierając w sobie Boże piękno i świadomość własnego definitywnego przeznaczenia. Czytając *Evangelium vitae* oraz inne teksty Jana Pawła II trudno oprzeć się wrażeniu, jak wielką godność i wzniosłość ludzkiego bytu dostrzegał Święty w każdej osobie. Każdego człowieka, nawet najbardziej zagubionego, Kościół, ze względu na powierzoną mu misję, musi odszukać i przywrócić Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym.

W tej perspektywie jawi się wyjątkowa i niezastąpiona rola rodziny, która w koncepcji Jana Pawła II, poza tym, że sama w sobie stanowi istotny element Bożego planu stworzenia, rozumiana jest w odniesieniu do sakralnego wymiaru życia jako „sanktuarium”. Rodzina jest bowiem niezastąpionym i naturalnym środowiskiem, w którym życie pochodzące od Boga zostaje przyjęte z miłością jako dar. Jest miejscem, w którym ludzkiemu istnieniu zagwarantowane jest bezpieczeństwo, ochrona, integralny rozwój, a jego ontyczna świętość realizuje się i wyraża również na płaszczyźnie duchowej i moralnej. Stąd, przywołując biblijne określenie „Przybytku”, staje się ona świętą przestrzenią, „sanktuarium”, w którym Boża obecność staje się w szczególny sposób wyczuwalna, doświadczalna w postaci każdego ludzkiego życia, a przede wszystkim nowego życia. Rodzina jako „sanktuarium”, będąc otwartą na boski dar życia, otwarta jest na przyjście i obecność samego Boga.

Bibliografia

- Anderson, Carl. „Evangelium vitae e cultura postmoderna”. W: *Evangelium vitae. Enciclica e commenti*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1995.
- Ćwik, Franciszek L. „Od kazuistyki do «religii przyjemnej»”, rozmowa z ks. prof. Michele Schooyanssem. Dostęp 18.12.2019. <https://www.pch24.pl/od-kazuistyki-do-religii-przyjemnej,55162,i.html>.
- Francesco. „Lettera apostolica in forma di motu proprio «Summa familiae cura»”, che istituisce il Pontificio Istituto Teologico Giovanni Paolo II per le Scienze del Matrimonio e della Famiglia” (8 settembre 2017). Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 2017. Dostęp 18.12.2019. http://www.vatican.va/content/francesco/it/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio_20170908_summa-familiae-cura.html.
- Gil Hellín, Francisco. „La famiglia al servizio della vita”. W: *Commento interdisciplinare alla „Evangelium vitae”*, a cura di Ramón Lucas Lucas. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1997.
- Giovanni Paolo II. „Esortazione Apostolica «Familiaris consortio» di Sua Santità Giovanni Paolo II all’episcopato al clero ai fedeli di tutta la chiesa cattolica circa i compiti della famiglia cristiana nel mondo di oggi”. Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 1981. Dostęp 18.12.2019. http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html.
- Giovanni Paolo II. „Lettera enciclica «Centesimus Annus» del Sommo Pontefice Giovanni Paolo II nel centenario della «Rerum Novarum»” (1 maggio 1991). Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1991. Dostęp 18.12.2019. http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/it/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html.
- Giovanni Paolo II. Vittorio Messori, *Varcare la soglia della speranza*. Milano: Arnoldo Mondadori, 1994.
- Grygiel, Stanisław, Ludmiła Grygiel. „Famiglia, quella di Wojtyła era una «pastorale integrale»”. Dostęp 18.12.2019. <https://lanuovabq.it/it/famiglia-quella-di-wojtyla-era-una-pastorale-integrale>.
- Jan Paweł II. „«Evangelium vitae» Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice, do katolików świeckich oraz do wszystkich ludzi dobrej woli o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego” (25 marca 1995). Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 1995. Dostęp 18.12.2019. http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html.
- Jan Paweł II. „«Redemptor hominis», w której u początku swej papieskiej posługi zwraca się do czcigodnych braci w biskupstwie, do kapłanów, do rodzin zakonnych, do drogich synów i córek Kościoła oraz do wszystkich ludzi dobrej woli” (4 marca 1979). Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 1979. Dostęp 18.12.2019. http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_04031979_redemptor-hominis.html.
- Jan Paweł II. „Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym «Familiaris consortio» do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego” (22 listopada 1981). Vatican: Libreria Editrice Vaticana, 1981. Dostęp 18.12.2019. http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html.

- Jan Paweł II. „List Do Rodzin Gratissimam Sane Ojca Świętego Jana Pawła II z Okazji Roku Rodziny 1994” (2 lutego 1994). Dostęp 18.12.2019. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Sollicitudo rei socialis” Ojca Świętego Jana Pawła II skierowana do biskupów, kapłanów, rodzin zakonnych, synów i córek Kościoła oraz wszystkich ludzi dobrej woli z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio”* (30 grudnia 1987). Wrocław: TUM, 1994.
- Macario, Lorenzo. „Il vangelo della vita nelle relazioni familiari”. W: *Educare alla vita. Studi sull’ „Evangelium vitae” di Giovanni Paolo II*, a cura di Mario Toso. Roma: Las, 1996.
- Malk. „Filozofia liberalna to morderczyni rodzin”. *Crisis Magazine*. Dostęp 18.12.2019. <http://www.pch24.pl/filozofia-liberalna-to-morderczyni-rodziny,52161,i.html#ixzz66UIWbvsM>.
- Melina, Livio. *Corso di bioetica. Il Vangelo della vita*. Casale Monferrato: Piemme, 1996.
- Morandé, Pedro. *Persona, matrimonio y familia*. Santiago de Chile: Ediciones Universidad Católica de Chile, 1994.
- Przybytek. *Symbolika przybytku* (brozura) (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 2012).
- Ratzinger, Joseph. „Non uccidere”. W: „*Evangelium vitae*”: *Enciclica e commenti*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana, 1995.
- Scola, Angelo. *Il Mistero Nuziale. 2. Matrimonio – Famiglia*. Roma: Pul–Mursia, 2000.
- Sobór Watykański II, „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym «Gaudium et spes»”. W: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, red. Maria Przybył, 526–606. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Wojtyła, Karol. „Amore e responsabilità”. W: *Tutte le opere filosofiche e saggi integrativi*, a cura di Giovanni Reale e Tadeusz Styczeń. Milano: Bompiani, 2003.